

Dziękuję



MAGAZYN CENTRUM OPATRZNOŚCI BOŻEJ

Numer 2(72)/2026



XIX Święto Dziękczynienia

Od wiary do misji

Nowi orędownicy



NOWI ORĘDOWNICY

bł. Bolesława Lament MSF

bł. Józef Stanek SAC



Drodzy Siostry i Bracia,



już niedługo będziemy przeżywać XIX Święto Dziękczynienia. Hasło tegorocznych uroczystości brzmi: „Dziękujemy za świadectwo wiary”. Dlaczego akurat takie przesłanie? Bo dotyka ono samej istoty naszej chrześcijańskiej tożsamości. W rozpoczętym właśnie roku duszpasterskim chcemy na nowo odkryć, że każdy ochrzczony jest uczniem-misjonarzem. Spotkanie z Chrystusem nie może zostać tylko dla nas, musi przenieść się w misję, która wyraża się w odważnym przyznawaniu się do Niego w codzienności.

O takim właśnie świadectwie będziemy myśleć podczas wprowadzania do Świątyni Opatrzności Bożej relikwii błogosławionej Bolesławy Lament, założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, oraz mojego współbrata pallotyina, błogosławionego Józefa Stanka. Oni nie tylko mówili o Bogu, lecz także Go uobecniłi swoim życiem.

Zapraszam Was bardzo serdecznie do wspólnego pielgrzymowania 7 czerwca z Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej. Z radością wspominam nasze zeszlorzeczone przejście przez Warszawę – to był piękny obraz Kościoła w drodze. Zachęcam do modlitwy w Wilanowie, ale także do duchowej łączności z Sanktuarium poprzez przesyłane intencje, które zaniemy przez ręce naszych błogosławionych. Jeśli nie możecie być z nami fizycznie, bądźcie za pośrednictwem transmisji w mediach.

Dziękuję Wam za to, że nieustannie trwacie przy tym Świętym Miejscu. Proszę o dalsze wspieranie Świątyni, która jest przecież wspólnym wotum wdzięczności za wolność i opiekę Boga nad naszą Ojczyzną.

Niech ludzie, patrząc na nas tego dnia i każdego innego, odkrywają Ewangelię. Niech widzą w nas autentycznych chrześcijan, a nie tylko słuchaczy wykładów.

Z modlitwą i błogosławieństwem

✠ Adrian Józef Galbas SAC
Arcybiskup Metropolita Warszawski

PROGRAM XIX ŚWIĘTA DZIEKCZYNIENIA – 7.06.2026

7:50–12:00	Pielgrzymka dziękczynna z relikwiami bł. Bolesławy Lament oraz bł. Józefa Stanka z Pl. Marszałka J. Piłsudskiego do Świątyni Opatrzności Bożej	14:00–18:00	Otwarcie Miasteczka dla Dzieci i gry rodzinnej „Mały ja – wielka misja”, zwiedzanie Świątyni, Panteonu Wielkich Polaków, Ruchomego Teatru XXI Wieku dla Dzieci oraz Mt 5,14 Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego
10:00–12:00	Przygotowanie duchowe w oczekiwaniu na przybycie pielgrzymki	15:00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
12:00–14:00	Msza Święta dziękczynna – uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Bolesławy Lament oraz bł. Józefa Stanka do Sanktuarium	15:15	Zdjęcie Darczyńców z Księdzem Arcybiskupem przed Świątynią Opatrzności Bożej; wypuszczenie do nieba baloników „Dziękuję”
		18:00	Msza Święta dziękczynna

Dziękujemy za świadectwo wiary

Już 7 czerwca po raz dziewiętnasty zjednoczymy się w modlitwie, aby wspólnie dziękować Opatrzności Bożej za wszelkie otrzymane łaski oraz nieustanną opiekę nad nami i naszą Ojczyzną.

Tegoroczne Święto Dziękczynienia, odbywające się pod hasłem „Dziękujemy za świadectwo wiary”, stanowi szczególną okazję do tego, by wyrazić Bogu wdzięczność za dar wiary i oddać w ręce Opatrzności nasze codzienne życie. W tym dniu pragniemy wspomnieć wszystkich, którzy swoją postawą pomogli nam uwierzyć lub wytrwać w jedności z Nim. Będziemy dziękować za bezcenny przykład wiary przekazywanej w rodzinach, wspólnotach i parafiach, a także za osoby, które całym życiem udowadniają, że wiara ma głęboki sens, szczególnie w chwilach życiowych trudności. Uroczystość jest jednocześnie zaproszeniem dla każdego z nas, abyśmy stawali się odważnymi świadkami Ewangelii.

XIX Święto Dziękczynienia rozpocznie się po raz kolejny od wspólnego pielgrzymowania ulicami Warszawy – w ten sposób publicznie wyrazimy naszą ufność pokładaną w Opatrzności Bożej oraz we wstawiennictwie świętych i błogosławionych. W radosnej procesji wezmą udział licznie zgromadzeni wierni nie tylko ze stolicy, ale i z najdalszych zakątków Polski, a także środowiska i zgromadzenia opiekujące się relikwiami, które na co dzień znajdują się w Świątyni Opatrzności Bożej. Sercem obchodów stanie się uroczysta Msza św. dziękczynna, której przewodniczyć będzie arcybiskup Tadeusz Wojda SAC, metropolita gdański, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Święto Dziękczynienia to także czas budowania wspólnoty poprzez edukację i zabawę, o czym świadczy bogaty program Miasteczka dla Dzieci. Gra rodzinna, która od lat przyciąga setki uczestników, w tym roku zgromadzi najmłodszych wraz z rodzicami na zmaganiach

pod hasłem „Mały ja – wielka misja”. Niezwykłą atrakcją będzie również lekcja historii w Ruchomym Teatrze XXI Wieku, podczas której dzięki ręcznie wykonanym drewnianym figurkom osadzonym w dwudziestu czterech scenach młodzi widzowie poznają dzieje naszej Ojczyzny, a także historię stworzenia świata.

Pojawią się również namioty powołaniowe, w których będzie można uzyskać informacje o misji Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (pallotynów) oraz Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny.

Do tego wielkiego wydarzenia w szczególny sposób przygotowujemy się podczas nowenny do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem bł. Bolesławy Lament MSF oraz bł. Józefa Stanka SAC. Modlitwę rozpoczniemy 29 maja, a jej treść została udostępniona na stronie: www.centrumopatrznosci.pl/nowenna-do-opatrznosci-bozej/

Zachęcamy do duchowej łączności z Sanktuarium i śledzenia bieżących informacji organizacyjnych na stronie: www.centrumopatrznosci.pl/19SD/ Tego dnia w wielu parafiach na terenie całego kraju odbędzie się również tradycyjna zbiórka przykościelna na rzecz Świątyni Opatrzności Bożej.

Serdecznie zapraszamy do wspólnego świętowania!



Od wiary do misji

Rok 2026 przynosi nam szczególnie zaproszenie do odkrycia na nowo naszej tożsamości. Jak zauważył abp Adrian Galbas w liście na rozpoczęcie roku liturgicznego, przeżywanego pod hasłem „Uczniowie-misjonarze”, każdy ochrzczony jest wezwany do świadectwa.

Słowa papieża

„Temat ten nawiązuje wprost do papieża Franciszka i jego programowej adhortacji *Evangelii Gaudium*, w której Ojciec Święty pisał tak: »Na mocy otrzymanego chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. Mt 28,19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i głębokości swojej wiary, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji i byłoby rzeczą niestosowną myśleć o schemacie ewangelizacji realizowanym przez kwalifikowanych pracowników, podczas gdy reszta ludu wiernego byłaby tylko odbiorcą ich działań. (...) To przekonanie przybiera formę apelu skierowanego do każdego chrześcijanina, by nikt nie wyrzekł się swojego udziału w ewangelizacji, ponieważ jeśli ktoś rzeczywiście doświadczył miłości Boga, który go zbawia, nie potrzebuje wiele czasu, by zacząć Go głosić, nie może oczekiwać, by udzielano mu wiele lekcji lub długich instrukcji. Każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie. Nie mówmy już więcej, że jesteśmy uczniami i misjonarzami, ale zawsze, że jesteśmy *uczniami-misjonarzami*« (EG 120)».

Od wiary do zaufania

„Postawa uczennicy lub ucznia zaczyna się od uświadomienia sobie potrzeby posiadania mistrza, czyli od rozpoznania własnej niewystarczalności, to zaś wymaga pokory. Pokora jest pierwszą cechą uczennicy i ucznia Chrystusa. Pozwala ona posłuchać i przyjąć

wezwanie do nawrócenia, trzyma nasze ego na krótkiej smyczy, zgadza się na to, że wielkie dzieła, także te dokonywane w życiu duchowym, zaczynają się od małych kroków i od cierplivej pracy u podstaw. Pokora umie też powiedzieć »nie wiem«, co otwiera drogę do wspólnego – z Siostrami i Braćmi – szukania pogłębionej wiedzy i zrozumienia».

Panie, przemień mnie

„...misyjność ucznia Chrystusa [...] ma [...] trzy wymiary. Pierwszy jest osobisty: uczennica i uczeń Chrystusa kształtują rytm swojego życia, swoje życiowe priorytety i relacje, według nauczania Mistrza. To już jest świadectwo, które wyraża się nie w mówieniu, ale w codziennym i konkretnym praktykowaniu przynależności do Chrystusa. Celnik Mateusz, który idzie za Jezusem, zanim komukolwiek wyłoży Dobrą Nowinę, najpierw zmieni całe swoje życie, właśnie w oparciu o Dobrą Nowinę (por. Mt 9,9)».

Miłość cierpliwa jest...

„Drugi wymiar bycia misjonarzem polega na doprowadzaniu swoich bliskich do Chrystusa. Chodzi tu o postawę streszczającą się w ewangelicznej propozycji: »Chodź i zobacz« (J 1,46). Andrzej przyprowadza Szymona (J 1,41–42), Filip – Natanaela (J 1,45–46), a Samarytanka całe miasto (J 4,28–30.39). Rola uczennicy lub ucznia polega tu na tym, by podzielić się ze swoimi najbliższymi motywacjami własnego wyboru Chrystusa, zadać im stosowne pytania, posłuchać odpowiedzi,

czasem z cierpliwością posłuchać także ich pretensji, być odbiorcami ich buntu, modlić się za nich, a przede wszystkim ich kochać”.

Znak krzyża w pociągu

„Wreszcie trzeci wymiar polega na zastosowaniu tej postawy już nie tylko do najbliższych, ale też do innych osób. Chodzi tu o publiczne przyznanie się do Chrystusa. To mogą być proste sytuacje: zrobienie znaku krzyża w pociągu, samolocie czy w pizzerii, przyznanie się do swoich poglądów, które wyrastają z Ewangelii, praktykowanie piątkowego postu w środowisku, gdzie taki gest jest ośmieszany. Dla nas duchownych takim misyjnym gestem będzie także jak najczęstsze chodzenie w stroju duchownym. Misyjność to także publiczna obrona stanowiska Kościoła w mediach czy w debatach publicznych”.

Ile w nas prawdy?

„Niech więc ludzie, patrząc na nas, widzą Ewangelię. To ludzie smartfonów, tabletów, ekranów. Oni chcą widzieć w nas chrześcijanina, a nie tylko słuchać naszych wykładów i kazań na temat chrześcijaństwa. [...]”

W Kościele nie ma dwóch grup wiernych: uczniów i misjonarzy. Jest jedna: uczniowie-misjonarze. Jeśli jestem Chrystusowym uczniem, jestem też misjonarzem, a jeśli nie jestem misjonarzem, to muszę postawić sobie pytanie: czy jestem prawdziwym uczniem Pana?!”

Cytaty pochodzą z *Listu pasterskiego Arcybiskupa Metropolity Warszawskiego Adriana Józefa Galbasa SAC na Adwent 2025*, 30 listopada 2025 r. Śródtytuły pochodzą od redakcji.



Nowi orędownicy

Do grona błogosławionych czczonych w wilanowskim Sanktuarium dołączą dwie niezwykle osoby: siostra Bolesława Lament, założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonek Świętej Rodziny, oraz ksiądz Józef Stanek, pallotyn, męczennik drugiej wojny światowej.

Ch życie to świadectwo zaufania Bożej Opatrzności w czasach, gdy świat wydmawał się o Niej zapominać.



Bolesława Lament urodziła się w 1862 roku w Łowiczu. Dorastała w trudnym czasie zaborów, doświadczyła dwóch wojen i rewolucji

bolszewickiej. Dotkliwie odczuła wpływ rusyfikacji i próby wynarodowienia, dostrzegła w tym jednak Boże wezwanie, by umacniać wiarę katolików i budować jedność między zwaśnionymi narodami i wyznaniem. W tym celu założyła Zgromadzenie Sióstr Misjonek Świętej Rodziny, do dziś zaś czczona jest jako patronka jedności Kościoła, osób poszukujących drogi życiowej oraz rodzin w trudnej sytuacji. Tegoroczne hasło Święta Dziękczynienia, skupione wokół wdzięczności za świadectwo wiary, w pełni odzwierciedla jej ideały. Błogosławiona Bolesława widziała brata w każdym człowieku, dlatego angażowała się w pomoc ubogim i pokrzywdzonym. Podejmowała też działalność oświatowo-wychowawczą. W historii zapisała się jako osoba niosąca nadzieję, pocieszenie i pojednanie międzyludzkie. Strapionych umacniała słowami: „Jesteśmy w ręku Boga, który jest Panem wszystkich mocarzy tej ziemi, toteż nie obawiamy się niczego, jak tylko grzechu”.



Z pomocą innym spieszył także ksiądz Józef Stanek, pallotyn, działający w konspiracji pod pseudonimem „Rudy”. Podczas Powstania

Warszawskiego był kapelanem na Czerniakowie. Choć miał szansę przepłynąć na drugi brzeg Wisły i uratować swoje życie, świadomie z tego zrezygnował. Chciał do końca towarzyszyć rannym żołnierzom i cywilom, nieść im pociechę i udzielać sakramentów w samym środku piekła walk na Powiślu. Jego męczeństwo to wstrząsający obraz nadludzkiej odwagi w obliczu barbarzyńskiej nienawiści. Kiedy hitlerowcy prowadzili księdza Józefa na szubienicę, ani na chwilę nie przestał być duszpasterzem. Z pętlą na szyi, zawiązaną na kapłańskiej stule, zdążył pobłogosławić współwięźniów i oprawców, czyniąc znak krzyża. Do ostatniego tchnienia pozostał przepełniony wdzięcznością za godność kapłaństwa. Z tego powodu czcimy go przede wszystkim jako patrona kapelanów wojskowych. Przewodzi też osobom niosącym pomoc w sytuacjach ekstremalnych i młodzieży szukającej autorytetów. Ksiądz Józef pokazał, że największym darem, jaki możemy ofiarować Bogu i drugiemu człowiekowi, jest nasza bezwarunkowa obecność, poświęcenie do końca.

Uroczyste wprowadzenie relikwii dwojga błogosławionych do Świątyni Opatrzności Bożej to okazja do wyproszenia konkretnych łask. Zachęcamy więc do przesyłania intencji, które zostaną złożone przy ołtarzu podczas Mszy św. dziękczynnej, stanowiącej serce XIX Święta Dziękczynienia.

Przesłanie błogosławionego życia

Relikwiarz siostry Bolesławy przypomina o jej wielkiej trosce o jedność chrześcijan i umiłowaniu Eucharystii, księdza Józefa zaś – wskazuje na zakorzenienie kapłana w wierze i ukochaniu Ojczyzny. Obydwa zaprojektowała artystka Agnieszka Stopyra-Żugaj.

Relikwie błogosławionej Bolesławy Lament rzeźbiarka umieściła na środku pękniętego krzyża wyrastającego z pnia drzewa oliwnego, które jest symbolem pokoju i pojednania. Krzyż ten przedstawia bolesny rozłam w Kościele.

– We wnętrzu krzyża umieszczone jest zranione serce, które wyraża miłość Chrystusa i Jego gorące pragnienie jedności, o którą prosił Ojca w Wieczerniku

dla wszystkich swoich

uczniów. To pragnie-

nie, „aby byli jedno”,

zostało wyeksponowane

łacińskim

napisem: „*Ut omnes*

unum sint”, znajdu-

jącym się na wstędze

okalającej pień drzewa oliw-

nego – opowiada siostra

Jolanta Jankowiak,

radna generalna

Zgromadzenia

Sióstr Misjonek Świętej Rodziny.

Agnieszka Stopyra-Żugaj zaakcentowała także inny istotny element duchowości błogosławionej Bolesławy – szerzenie kultu Eucharystii oraz nabożeństwo do Serca Jezusowego.

– Cechowała ją postawa modlitwy wstawiennictwa i wynagrodzenia. Była zatroskana o zbawienie każdego człowieka – dodaje siostra Jolanta.

Relikwiarzowi błogosławionego Józefa Stanka absolwentka krakowskiej ASP nadała formę stylizowanego drzewa.

– Wyraża to głębokie zakorzenienie życia i powołania kapłańskiego księdza Józefa Stanka w wierze, w duchowości pallotyńskiej oraz w historii narodu polskiego – wyjaśnia ksiądz doktor Grzegorz Kurp SAC, wiceprowincał warszawskiej Prowincji Chrystusa Króla. – Rozchodzące się korzenie przypominają o wierności Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Wierności, która dojrzewała w codziennym kapłaństwie i została przypieczętowana męczeństwem.

Miejsce przeznaczone

na relikwie znajduje się

symbolicznie w punk-

cie odpowiadającym

położeniu Warszawy

na mapie Polski, sta-

nowi więc wyraźne

odniesienie do miejsca

męczeńskiej śmierci błogo-

sławionego podczas Powstania

Warszawskiego. W ten

sposób relikwie zostają

wpisane w przestrzeń pa-

mieści o mieście i wydarzeniu, w którym ka-

płan oddał życie, pozostając wiernym swoje-

mu ludowi jako kapelan powstańcy.

– Ponad relikwiami wznosi się krzyż, z którym złączony został znak Polski Walczącej, symbol nadziei i oporu walczącej stolicy. Ten element kompozycji podkreśla jedność zbawczej ofiary Chrystusa z ofiarą tych, którzy w godzinie próby oddali życie za wolność i godność Ojczyzny – wyjaśnia ksiądz Grzegorz.



Relikwiarz
bł. Bolesławy Lament MSF



Relikwiarz
bł. Józefa Stanka SAC

Muzyka w służbie sacrum

O Świątyni, która stała się instrumentem rozbrzmiewającym muzyką na chwałę Opatrzności Bożej, rozmawiamy z profesorem Dariuszem Zimnickim, dyrygentem, oraz Magdą Czechowską, projektantką akustyki.

Po dekadzie intensywnych prac nad akustyczną aranżacją wnętrza Świątynia Opatrzności Bożej stała się jednym z najważniejszych punktów na muzycznej mapie Polski. Prowadzenie chóru w obiekcie o kubaturze 120 tysięcy metrów sześciennych to dla dyrygenta marzenie?

Dariusz Zimnicki: To przede wszystkim ogromne wyzwanie, wymagające pokory. W tak wielkiej kubaturze dźwięk nie jest tylko narzędziem, on staje się żywołem. Jestem wręcz fanatykiem rozglądania się po „brzmiących kościołach”, a Świątynia jest pod tym względem ewenementem. Sacrum w muzyce potrzebuje oddechu, pewnego rodzaju blasku i przedłużenia dźwięku, który kojarzymy z wiecznością. Jednak bez precyzji akustycznej ten blask zamienia się w niezrozumiały hałas.

Tu się pojawia pole do działania dla inżynierów. Pani Magdo, „wiara rodzi się ze słyszenia”. Jak technicznie udało się sprawić, by w tak gigantycznej bryle słowo i nuta dotarły do wiernych?

Magda Czechowska: To była praca nad organizmem, który w stanie surowym miał czas pogłosu sięgający nawet trzydziestu sekund, co oznaczało akustyczny chaos. Razem z moją mentorką i przyjaciółką, świętej pamięci Ewą Więckowską-Kosmalą, traktowałyśmy to zadanie jak składanie gigantycznych puzzli. Musiałyśmy pogodzić ogień z wodą: stworzyć warunki do czytelnego przekazu słowa podczas liturgii oraz zapewnić głębię dla wielkich form koncertowych.

Wspomniała Pani o świętej pamięci Ewie Więckowskiej-Kosmali. Świątynia była dla niej projektem szczególnym.

Magda Czechowska: Tak, Ewa oddała temu miejscu serce, choć projektowała akustycznie najsłynniejsze sale koncertowe w Polsce. Do ostatnich chwil, przed odejściem w marcu 2023 roku, konsultowała adaptację prezbiterium. Zawsze powtarzała, że każde wnętrze powinno być jak najlepszy instrument muzyczny. I tak projektowałyśmy Świątynię – jak wielkie skrzypce czy organy.

Panie Profesorze, czy jako artysta czuje Pan tę „instrumentalność” wnętrza?

Dariusz Zimnicki: Bardzo lubię takie stwierdzenia, choć są nieco ryzykowne. Jednak to właśnie wnętrze nadaje brzmienie, jest jak pudło rezonansowe dla fortepianu czy gitary – to integralna część zespołu. Słowo Boże musi być zrozumiałe, a naturalny głos, odpowiednio wsparty akustyką, dociera do człowieka najlepiej. Nie będę ukrywał: marzyłem, by tu zadyrygować. Przestrzeń Świątyni pozwala na prezentację monumentalnych dzieł, takich jak kompozycje Henryka Mikołaja Góreckiego, z udziałem kilkuset chórzystów. Z radością poprowadziłbym tu także wielkie formy oratoryjne, na przykład moje ulubione *Ein deutsches Requiem* Brahmsa. Jestem też ciekaw, jak zabrzmiałyby moje kompozycje z płyty *Sacrae Cantiones*. W muzyce chóralnej, zwłaszcza a cappella, potrzebujemy sporej ilości pogłosu. Pamiętam, że tuż

po otwarciu Świątyni było z tym bardzo ciężko, wszystko huczało. Teraz, dzięki materiałom pochłaniającym dźwięk, udało się to opanować. Pogłos się skrócił, słyhać więcej detali. Chylę czoła przed mistrzami, którzy nad tym pracowali.

Pani Magdo, jakie konkretne rozwiązania pozwoliły osiągnąć ten efekt?

Magda Czechowska: Aby dźwięk nie uciekał do kopuły i nie wracał jako echo, pod miedzianą siatką ukryliśmy panele dźwiękochłonne. Zastosowaliśmy dwadzieścia trzy ogromne reflektory akustyczne ze sklejek, które wyprowadzają dźwięk z balkonu do wiernych. Kluczowe było też prezbiterium. Ściana ołtarzowa, ze względu na swój

wklęsły kształt, działała jak soczewka skupiająca dźwięk w niekorzystny sposób. Figura Chrystusa Zmartwychwstałego dzieło świętej pamięci profesora Adama Myjaka, zawisała więc na tle złotego pasa, który w rzeczywistości jest zaawansowanym ustrojem dźwiękochłonnym ze spienionego szkła i wełny mineralnej. Do tego doszło dziesięć ton tynku akustycznego. Nawet stalle i ich daszki pełnią funkcję reflektorów rozpraszających dźwięk.

Czy Świątynia Opatrzności Bożej jest już dobrze „nastrojona”?

Magda Czechowska: Świątynia żyje dziś dźwiękiem, otacza nim słuchacza, ale go nie przytłacza. To wnętrze, które słucha i pozwala słyszeć.

Magda Czechowska

Projektantka akustyki, współtwórczyni pracowni akustycznej ewkAkustika, pod której szyldem zaprojektowała dziesiątki sal koncertowych i widowiskowych, teatrów oraz studiów do nagrań i postprodukcji dźwięku. Wśród jej najnowszych realizacji znajdują się takie projekty jak Mt 5,14 | Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży, sala koncertowa Cavatina Hall w Bielsku-Białej oraz siedziba Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.



Dariusz Zimnicki

Doktor habilitowany sztuk muzycznych, wykładowca Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, dyrygent Chóru Akademickiego Politechniki Warszawskiej, Chóru Kameralnego Archikatedry Warszawskiej i Chóru „Tibi Domine”. Laureat krajowych i zagranicznych festiwali oraz konkursów (ponad 30 nagród). Animator chóralnego życia muzycznego, pasjonat komponowania muzyki wokalne, prelegent oraz ekspert i juror w przedsięwzięciach na szczeblu ogólnopolskim i międzynarodowym. Występował podczas wielu prezentacji, wykładów i warsztatów w Europie, Ameryce i Azji.



Nadzieja w Opatrzności

Rok Jubileuszowy 2025 był dla naszej wspólnoty czasem wyjątkowej łaski i duchowego odrodzenia.

Świątynia Opatrzności Bożej, pełniąc funkcję kościoła jubileuszowego, stała się miejscem szczególnego spotkania z Bożym Miłosierdziem, podczas którego wierni mogli odkryć głębsze znaczenie Nadziei i uzyskać odpust zupełny.

– Pragnę z całego serca podziękować wszystkim za modlitwę, liczne pielgrzymki oraz tworzenie żywej wspólnoty wiary w murach Świątyni. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do Darczyńców, którzy odpowiedzieli na prośbę o podzielenie się świadectwem przeżywania tego świętego czasu i obudzenia na nowo w swoich sercach Nadziei – mówi ks. Tadeusz Aleksandrowicz, kustosz powstającego Sanktuarium.

W nadesłanych świadectwach uderza wdzięczność za codzienne, nawet najdrobniejsze znaki Bożej opieki, które umacniają wiarę. Pan Ryszard Bartoszek, który podzielił się z nami doświadczeniem 86 lat życia, dostrzega pomoc Najwyższego w sytuacjach tak zwyczajnych jak

powrót żony po parasol, dzięki któremu w porę zauważyła garnek pozostawiony na włączonej kuchence. Z kolei pani Elżbieta Anna Pawicz wyliczyła konkretne cuda z 2025 roku, za które dziękuje Opatrzności: od uzdrowienia Antosia i udanej operacji kolana po cudowne uratowanie jej i syna z wypadku samochodowego. Poruszające jest również świadectwo państwa Haliny i Janusza Winerowiczów, którzy w wieku ponad 70 lat zaufali Bogu i samodzielnie przeprowadzili remont dachu zniszczonego w wyniku zalania.

Wśród owoców Roku Jubileuszowego warto wymienić także pogłębienie życia sakramentalnego i zaangażowania we wspólnotę Kościoła. Pan Andrzej Czerwiak podzielił się z nami radością z ustanowienia go nadzwyczajnym szafarzem Komunii Świętej. Pani Maria Sęczkowska przypomniała o fundamencie, jakim jest chrzest święty, dzięki któremu stajemy się dziećmi Bożymi i otrzymujemy darmo we łaski potrzebne do zbawienia.



Nadzieja staje się szczególnie cenna w obliczu śmierci i pożegnań z najbliższymi. Pan Adam Dąbrowski doświadczył tego, że wiara nabiera największego znaczenia w chorobie i odejściu, dając pewność, że nieśmiertelna dusza trafia w ręce Ojca. Pani Aleksandra Szczepańska zauważyła, że przekonanie o tym, iż śmierć nie oznacza obrócenia się w nicłość, dodaje sił podczas zmagania się z trudami życia doczesnego. Niezwykłe przejmujące jest wyznanie pani Anny Wątorskiej, która towarzyszyła umierającej ciotce w drugiej połowie 2025 roku. Słowa Pisma Świętego i świadomość, że sytuacja jest pod kontrolą Boga, sprawiły, że mimo ogromnego obciążenia psychicznego miała w sobie wewnętrzny pokój

i poczucie głębokiego zbliżenia się do Stwórcy. Pani Joanna Kostka w swojej opowieści o doznawanych łaskach zacytowała słowa Karola Wojtyły mówiące, że nadzieja jest przeciwwagą dla świata poddanego śmierci i pozwala odkryć sens własnego przemijania jako cząstki paschy Chrystusa.

Nadzieja chrześcijańska objawia się najlepiej w momentach próby. Często staje się kotwicą dla tych, którzy zmagają się z trudnościami rodzinnymi czy chorobą. Relacje Darczyńców potwierdzają, że cnota nadziei jest nie tylko teologicznym pojęciem, ale też żywą siłą, która pozwala dostrzegać działanie Opatrzności w codziennych trudach i z ufnością oczekiwać życia wiecznego.

Wyrzeczenia w życiu duchowym

– Świat robi wszystko, żeby zniszczyć cnoty odwagi, umiarkowania, mądrości... – mówił ks. Tadeusz Aleksandrowicz 21 marca, podczas 19. dnia skupienia Wspólnoty Darczyńców *Providentia Dei*.

Spotkanie w Wilanowie zgromadziło Darczyńców z całej Polski, którzy przybyli, aby w promieniach Bożej Opatrzności przypatrywać się Jej działaniu w swoim życiu.

W konferencji wygłoszonej po adoracji Najświętszego Sakramentu i modlitwie „Różaniec świętych – nie jesteś sam” ks. Tadeusz mówił o wyrzeczeniach rozumianych jako współpraca człowieka z Bożą Opatrznością. Kapłan zauważył, że choć Pan Bóg dał nam rozum i wolną wolę, to od nas zależy, czy tę wolę wypracujemy, by była silna, czy pozostawimy słabą, co często skutkuje między innymi wpadaniem w nałogi.

Współpraca z łaską uświęcającą wymaga odróżnienia głosu sumienia od egoizmu. Kapłan obrazowo porównał wady główne do chorób moralnych i epidemii, które

potrzebują długofalowego leczenia. Walka z wadami wiąże się bowiem z systematycznością oraz pogłębianiem życia duchowego. Zgromadzeni usłyszeli, że „kto umie rezygnować, temu znacznie łatwiej kochać drugiego człowieka”, a unikanie wyrzeczenia prowadzi do „patrzenia na czubek własnego nosa”. W homilii podczas Mszy św. ks. Tadeusz Aleksandrowicz przestrzegł przed religijnością ograniczoną tylko do zewnętrznej obzędowości. Wyjaśnił, że „Bóg chce prostego serca, nie prostackiego”, a najdoskonalszym wzorem takiej postawy jest serce Maryi, które było „skierowane tylko i wyłącznie na Pana Boga”. Zwieńczeniem dnia była muzyczno-wizualna medytacja męki Pańskiej w wykonaniu grupy ToNieMy.





45 zł
+ koszt
wysyłki

MEDALIK *Manus Dei*

Poczuj opiekę Bożej Opatrzności w swoim życiu. Medalik *Manus Dei* przedstawia dłoń Boga Ojca – znak nieustannego czuwania Stwórcy nad losem człowieka. Przypomina o tym, że nigdy nie jesteśmy sami. Wspaniały pomysł na medalik komunijny, który będzie wyrazem naszej troski i miłości.

Medalik o średnicy 1,5 cm
(wysokość medalika z zawieszka 2,5 cm)
długość łańcuszka z zapięciem 48 cm.
Mosiądz platerowany 24-karatowym złotem

BIBLIA W KOMIKSIE

Biblia w komiksie to wyjątkowe wydanie Starego i Nowego Testamentu, które zdobyło serca ponad 3 milionów młodych czytelników na świecie.

Wydanie zostało wzbogacone o mistrzowskie ilustracje André Le Blanca. Edycja z konsultacją naukową ks. prof. Waldemara Chrostowskiego.

800 stron w twardej oprawie i poręcznym formacie
15,8 x 22,2 cm



129⁹⁹ zł
+ koszty
wysyłki

WYJĄTKOWE PAMIĄTKI NA KAŻDĄ OKAZJĘ



35 zł
+ koszt
wysyłki

ZNAK CHRZEŚCIJAŃSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Krzyż to najważniejszy symbol dla każdego wierzącego – pamiątka zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i wyraz osobistej więzi z Bogiem. Nasz krzyżyk jest wierną kopią chwalebnej strony Krzyża Paschalnego. Idealny wybór na pamiątkę sakramentów: Chrztu Świętego, Pierwszej Komunii Świętej czy Bierzmowania.

Mosiądz platerowany
24-karatowym złotem
Wymiary krzyżyka: 2,7 x 1,5 cm
Długość łańcuszka z zapięciem: 50 cm

ZAMÓW JUŻ DZIŚ! tel. +48 25 753 36 92 w godz. 9.00–17.00
www.sklep.centrumopatrznosci.pl

Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na dalszą budowę Świątyni Opatrzności Bożej.

Nr konta sklepowego: 33 1240 6218 1111 0010 1886 8246 Centrum Opatrzności Bożej - Wotum Narodu, ul. Miodowa 17/19, 00-246 Warszawa

Dziękuję
Magazyn Centrum
Opatrzności Bożej



ul. Ks. Prymasa Augusta Hłonda 1, 02-972 Warszawa Wilanów
tel. +48 22 201 97 12. +48 22 531 71 69
www.centrumopatrznosci.pl, biuro@centrumopatrznosci.pl
nr rachunku bankowego:
47 1240 6218 1111 0010 1762 7073
EURO: PL 47 1240 6218 1111 0010 1762 7073
Swift code: PKOPPLPW

Redaktor naczelny:
p.o. Anna Dunikowska
Redaktor prowadzący: Anna Dunikowska
Projekt graficzny: Dariusz Kamiński
Skład: Waldemar Kanar

Teksty:
Zespół Centrum Opatrzności Bożej
Korekta:
Agnieszka Czerepowicka,
Zespół Centrum Opatrzności Bożej

Fotografie:
Archiwum COB, bt. Bolesława
Lament – archiwum Zgromadzenia
Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny
(str. 1 i 6), fot. Wojciecha Jamroza
obrazu z wizerunkiem
bt. Józefa Stanka autorstwa
Jerzego Knopa (str. 1 i 6)

Druk i wsparcie: prografix.pl